

22 XIX
6-280

Odbrano w 28^o 07 31. r.

Ner. 1429.

KAROL WINCENTY SARYUSZ SKORKOWSKI

Z BOŻEY I STOLICY APOSTOLSKIEY ŁASKI
BISKUP KRAKOWSKI

*Całemu Duchowieństwu Świeckiemu i Zakonnemu,
tudzież wszystkim Wiernym Dyecezyi Naszey
pozdrawienie i błogosławieństwo Pasterskie.*

W pierwszej wiekopomney chwili narodowego powstania, zjściła się na nas, Bracia najmilsi, przepowiednia Proroków przed trzydziestkiem wieków dla przestrogi pokoleń i ludów wydana. Na cię ludu, mówi Moyżesz, przywiedzie Pan Bóg naród z daleka i od końca ziemi, na wzór orła lataiącego z pędem wielkim, którego języka nie będziesz rozumiał. Naród popędliwy, który starego nie czci, ani zlitowania nie ma nad dziećmi; pozrze owoc bydła twego i zboże twoje. (Deut. c. 28.) Oto idzie lud z północy, mówi Jeremiasz, lud wielki powstanie od końca ziemi, strzałę i tarczę porwie, okrutny jest i bez miłosierdzia, wrzask jego jako morze za- brzmi; na koniach jako mąż do wojny (idzie) przeciw tobie córko Szyońska. (Jerem. 6.) Słowa te z natchnienia Boskiego wieszczym duchem wyrzeczone stosując do obecnych wypadków, któż z nas

2. t. 45. 266

w środkach ludzkiego iedynie pomysłu i siły szukał bezpieczeństwa naydroższej Oyczyzny naszej? kto przeciwnie nie uznał potrzeby wezwania wyższej z Nieba pomocy? W tym duchu działając Pasterze Wasi wzywali Was do przebłagania karcącego nas Boga i z mocy powołania swego odzywali się z Prorokiem: *ludu mój, opasuy się włosiennicą, posypuy się prochem, płacz gorzko, jakobyś syn iedynek umarł: bo prędko na nas wojownik przyydzie.* (Jerem. 6.) Głos ten Boski, głos kruszący cedry na Libanie i wzruszający wnętrzości ziemi, przeniknął prawowierne umysły i zgłębił serc waszych wydobyl gorące modły do Boga. Widzieliśmy z prawdziwą pociechą naszą, jakoście bez różnicy stanu, płci i wieku oblegali ołtarze Pańskie i w tey samey chwili wznosili ręce do Pana zastępów, kiedy młodź nasza pędem orla leciała na nieprzyjacielskie rotę. Męstwo naszego rycerstwa zasilone chrześciańskim uczuciem Narodu, mógłże nie uwieńczyć pomysłny skutek? mógłże się Bóg nie wzruszyć na głos stroskanych i garnących się do siebie dzieci? nie zaiste: bo On naybliższym iest tych, którzy są w ucisku, i nikt nie był pohańbiony, kto w Nim położył całą swą ufność. Pomieszał Bóg rady nieprzyjaciół. Potężne ramie Jego zakryło puklerzem rycerstwo nasze: pierzchało przed niem najezdne żoldactwo; ziemia Piastów i Jagiellów przesiękła krwią nieprzyjacielską, a zdumiały świat podziwiając w Polsce waleczność wojowników, iedność mieszkańców, mądrość seymowych obrad, sprężystość narodowego Rządu, głosi zarazem wielkość i sławę Polskiego Narodu.

Jeśli zaś nieprzyjaciel niepomny swych klęsk, nieczuły na krew strumieniem płynącą w ofierze dla iego dumy, ieszcze natęży swe siły dla ujarzmiienia wolnych Lechitów, i nowe coraz hufce wywołuje z poza gór Uralu i nadbrzeża Wolgi; ufaymy, że dopókąd stateczni w Wierze Oyców naszych, wierni w pełnieniu iey przepisów i niewinni w obyczaiach, godni będziemy bliższej

opieki Boskiej, dopóki środki ludzkie z ufnością w Bogu iednoczyć będziemy, wszelkie pociski nieprzyjaciół roztrąca się o mężną pierś naszych rycerzów, aż wreszcie Bóg sprawiedliwy zgruchota ten młot potęgi, który tak długo kruszył narody i kraje.

Przy tych niepełnych nadziejach wyznajmy iednak, Bracia Naymilsi, że tenże Bóg błogosławić prężowi naszemu, i zbliżając chwilę spełnienia naygorętszych chęci naszych, nie przestaje karcieć nieprawości naszych nowym rodzajem klęski. Z Jego sprawiedliwych wyroków zesłany goniec śmierci szerząc między nami jadowne choroby, porywa z łona żyjących naydroższe nieraz przedmioty serc naszych. Ileż z tego źródła spłynęło nieszczęść na całe domy i rodziny? Nawykli sądzić o rzeczach podług ludzkiej rachuby, napróżnobyśmy dla uniknienia tey kary szukali sposobów wyłącznie w ludzkiej przezorności i przepisach sztuki lekarskiej, którey przyrodzone skutki muszą być podwładne wyrokowi Sprawcy sameyże natury. Nie ludzie, ale Bóg trzyma klucze żywota i śmierci. On zabija i ożywia. Do tego więc wszechwładnego Pana wznieśmy strapienie oczy. Lecz czemuże się zasłaniamy od Jego ciężkich razów? Nie ma, Naymilsi w Chrystusie, potężniejszey na Niego broni nad łzy pokuty, ale pokuty powszechney, opartej na zupełney odmianie i poprawie życia; na usunięciu publicznych zgorszeń, poskromieniu upowszechnioney znieuwagi religii Chrystusowey i Jego Kościoła, a to bądź w pismach bądź w mowie; na oddaleniu wzajemnych niechęci, zdrady, łakomstwa, potwarzy, wszeteczności, gwałtów i niesprawiedliwości; na większym odtąd szanowaniu władzy Boskiej i ludzkiej; na ożywieniu nakoniec Wiary Ojców naszych i chrześcijańskiej pobożności. Umić Bóg odmieniać wyroki swoje, jeśli my odmieniamy złości nasze; bo sam tak raczył zapewnić przez usta Jeremiasza Proroka: *Jeśli naród on pokutować będzie, ia też odmienię to złe, które miałem uczynić.* (Jerem. 18.) Zdobywaymyż się więc

na owoce chrześcijańskiej pokuty. Do któryś skoro naydzielniey usposabia gorąca modlitwa połączona z postem i jałmużną, chwytamy się tych zbawiennych środków, tak zwyczajnych przodkom naszym w czasie jakichkolwiek klęsk publicznych.

Z tych przeto powodów, Bracia Naymilsi, pragnąłbym, aby każdy z Was trzydniowym postem, (który odznaczać powinna gorętsza modlitwa i obfitsza podług możliwości jałmużna) przygotował się do Sakramentalney Spowiedzi, i takową odprawivszy z jak naywiększą skrucą i dokładnością przyjął duchowny zasiłek Ciała i Krwi Pańskiej, a to w czasie, który dla niego będzie naydogodniejszy. Komuby zaś stan zdrowia lub ^{ciepłota} ~~nie~~ w polu prace nie dozwalały pościć, ten pobożne to umartwienie zastąpi inném utrudzeniem zmysłów i ciała. Zaradziwszy w ten sposób potrzebie sumienia i szczerze usprawiedliwiwszy się Bogu, z większą zaiste ufnością przedstawimy przed Tron Naywyższego nasze uciski i z pewniejszym skutkiem oczekiwać będziemy darów Jego miłosierdzia.

— List ten, ażeby był odczytany po trzy kroć z Ambon po wszystkich Kościołach tak świeckich i zakonnych Dyecezyi naszej, polecamy Kosystorzowi Naszemu Jeneralnemu.

Kraków dnia 26. Lipca 1831.

KAROL BISKUP



X. Tomasz Szczepanowski Kanonik
Kiel: Sekr: Konsys:
Jeneralnego Krakowskiego.

U. R. 2921

